

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna 30.000— Mk

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej 18. Tel. 1. 64.

Przedpłata miesięczna 30.000— Mk

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz millimetryowy jednoszpaltowy Mk 400 W rubryce „Nadesłane”, na pierwszej stronie lub w tekście jako też układ tabelaryczny 50% dodatku
Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/1

Cieszyn, wtorek 14 sierpnia 1923

Nr. 128

Ostatnie wiadomości

„Wielka konferencja” Rzeszy Niemieckiej. W sobotę, dnia 11 bm. w parlamencie Rzeszy na zakończenie obrad odbyło się posiedzenie poszczególnych frakcji parlamentu w celu naradzenia się nad ewentualną zmianą rządu. Socjaliści uchwalili rezolucję, w której wyrażają rządowi dr. Cuno votum nieufności. Socjaliści chcą utworzyć Wielką Konferencję dlatego, aby uzyskać zaufanie narodu niemieckiego. Jako warunek wzięcia udziału w rządach socjaliści żądają: reformy finansowej, aktywnej polityki zewnętrznej w celu definitywnego uregulowania kwestii reparacji, przy równoczesnym zachowaniu integralności Rzeszy i jedności narodu niemieckiego.

Ustąpienie gabinetu Cuno. W niedzielę dnia 12 bm. w godzinach południowych gabinet zebrał się na naradę, na której kanclerz dr. Cuno oświadczył, że ze stanowiska strakcji socjalno-demokratycznej musi wyciągnąć konsekwencje i ustąpić. Reszta członków gabinetu przyłączyła się do tego oświadczenia. W ciągu po południa prez. Rzeszy przyjął przywódców Mieszczańskiego Zjednoczenia Pracy, którzy mu zakomunikowali, że osiągnięto porozumienie w tym kierunku, aby woda niemieckiej partii ludowej dr. Stresemanna zaproponować na kanclerza. O godz. 1/27 wieczorem dr. Stresemann został przyjęty przez prez. Rzeszy i otrzymał od niego misję utworzenia nowego gabinetu.

Skład nowego rządu. Z dotychczasowych członków ustępującego gabinetu pozostaną w nowym rządzie jako fachowcy: Dr. Gessler jako min. wojny, dr. Brauns min. pracy, Stigl min. poczty, Gröner min. komunikacji i Albert min. odbudowy. Co do obsadzenia reszty tek nie zapadła jeszcze decyzja. Przypuszczają, że kanclerz dr. Stresemann obejmie tymczasowo min. spraw zagranicznych. Na posterunek min. spraw wewnętrznych wchodzi w rachubę w pierwszym rzędzie socjalista Sollmann. Teke min. skarbu obejmie najprawdopodobniej dr. Hilffering znany finansista-teoretyk partii socjalno-demokratycznej.

O programie nowego rządu można na razie powiedzieć tylko tyle, że nie zechce on zaniechać biernego oporu w zagłębiu Ruhry. Charakterystyczną dla polityki nowego rządu dr. Stresemanna jest jego mowa wygłoszona ostatnio w parlamencie. Podkreślił w niej przede wszystkim, że dzisiaj dla Niemiec jest rzeczą drugorzędną, czy Niemcy będą musiały zapłacić jeden czy dwa miliardy więcej tytułem reparacji. Najważniejszą rzeczą jest samo istnienie państwa i dla tego celu żadna ofiara nie może być zbyt wielką.

Sytuacja w Gdańsku. Składy towarowe w Gdańsku były w sobotę przed południem częściowo, po południu zaś wszystkie z małymi wyjątkami zamknięte, podobnie jak banki i giełda. Restauracje przeważnie nieczynne. Zarówno policja bezpieczeństwa (Schutzpolizei) jak i pomocnicza policja tak zw. Blaupolizei, uzbrojone są w

rewolwery i szable, skoncentrowane w gmachu policji. Porządek między rzeszami strajkującymi trzymają tak zw. porządkowi, zaopatrzeni w o-paski czerwone i białe. Zmobilizowano również milicję obywatelską, uzbrojoną w karabiny. Zaznaczyć należy, iż strajkują nie tylko związki socjalistyczne, ale i nacjonalistyczne.

Możliwość interwencji polskiej w Gdańsku. „Danziger Volksstimme” zaznacza, że wysoki komisarz ligi narodów zagroził na wypadek zaburzeń natychmiastowym wezwaniem wojsk polskich dla utrzymania porządku. W związku z tem pismo nazywa notorycznym kłamstwem i oszustwem pogłoski, rozsiewane przez komunistów, jakoby Rosja sowiecka miała natychmiast zaatakować Polskę na wypadek zajęcia Gdańska.

Obawy p. Sahma. W mowie wygłoszonej w Sejmie gdańskim prezydent senatu Sahn wyraził ubolewanie, że nie zdołano przeszkodzić wybuchowi strajku generalnego, który w obecnej chwili może doprowadzić na Gdańsk nie tylko katastrofę gospodarczą, ale i utratę wolności politycznej. Gdy poseł komunistyczny Raube oświadczył, że robotnikowi gdańskiemu jest obojętne, czy znajduje się pod panowaniem polskim czy gdańskim, na ławach niemieckich powstała wrzawa. Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu socjalistyczny projekt finansowy Gdańska.

Przegląd polityczny

Zatarg niemieckich kolonistów w Polsce. Biuro ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje. Z powodu artykułu „Kurierza Polskiego” Nr. 216 w sprawie kolonistów niemieckich w Polsce przed trybunałem międzynarodowym w Hadze, wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza co następuje: O fakcie, że prezes trybunału zwrócił się za pośrednictwem sekretarza trybunału do rządu niemieckiego o informacje w sprawie kolonistów, rząd polski nie został przez trybunał powiadomiony. O fakcie tym delegacja polska przy Lidzie narodów dowiedziała się dnia 20 lipca z nadesłanego jej przez sekretariat generalny Ligi Narodów sprawozdania urzędowego sekretariatu. Bezwzględnie dnia następnego rząd polski przez posła swego w Hadze wystąpił za pomocą noty przeciwko zwróceniu się prezesa trybunału do rządu niemieckiego. Prezes trybunału odpowiedział, że na ten krok swój uzyskał aprobatę pozostałych członków trybunału, oraz że art. 73 regulaminu trybunału nie ogranicza go w sprawie zebrania z jakiegokolwiek strony potrzebnych mu informacji. Niezależnie od noty z dnia 20 lipca rząd wystąpił za pośrednictwem posła w Hadze z dalszą notą do prezesa trybunału, w której zaprotestował stanowczo przeciwko uroszczeniu zawartemu w memoriale rządu niemieckiego, jakoby temu ostatniemu przysługiwało rzekomo według traktatu wersalskiego prawo występowania przed forum międzynarodowym w obronie mniejszości niemieckiej. Kopię noty tej przesłał rząd polski rządowi mocarstw sprzymierzonych, oraz Lidze Narodów.

Nota angielska nie zawiera nic nowego. Nota angielska doręczona została wczoraj ambasadorowi francuskiemu. Nota nie zawiera żadnych nowych szczegółów. Wysuwa ona ponownie problem zbadania zdolności płatniczej Niemiec.

Niemcy przerachowali się. Podczas wczorajszego odsłonięcia pomnika w Narville Poincaré wygłosił mowę, w której wskazał, że Niemcy starają się udaremnić traktat wersalski. Poincaré zaznaczył, że Niemcy podnoszą skargi na okupację Zagłębia Ruhry i że kanclerz Cuno występuje w parlamencie z aroganckimi pogrozkami. Żaden kanclerz nie pozwoliłby sobie na takie pogrozki, gdyby alianci wystąpili solidarnie przeciw Niemcom. Kanclerz pomylił się, licząc na to, że Niemcy zerwą podpisanie traktatu wersalskiego i że wojska francuskie ustąpią z Zagłębia Ruhry pierwszej nim Niemcy wypełnią swe zobowiązania.

Nowe ugrupowania rządowe w Bułgarii. Zakończyły się pomyślnie układy w sprawie połączenia pokrewnych partii demokratycznych w jedno stronnictwo. Nowa partia będzie stronnictwem rządowym. W skład nowej unii demokratycznej weszły: partia demokratyczna, partia radykalna, związek narodowy i postępową partia ludowa. Oświadczają, że unia demokratyczna użyje gabinetowi Cankowa w jego obecnym składzie pełnego poparcia.

Bułgarzy w Lidze Narodów. Skład delegacji bułgarskiej na zgromadzeniu Ligi jest następujący: Kallow, Mankow, Radew.

Kłopoty marokańskie Hiszpanii. Z Madrytu donoszą pod datą 11 bm.: Król przyjął dziś na posłuchaniu prezesa rady ministrów, ministra spraw zagranicznych, ministra wojny, marynarki oraz ministra finansów. Po wyżej wymienionych audjencjach nastąpiło dłuższe posłuchanie, udzielone wysokiemu komisarzowi do spraw Maroka, generałowi Weylerowi. Rezultat obrad jest na razie utrzymywany w tajemnicy. Jednak znaczenie tych obrad niewątpliwie okaże się w najbliższych dniach w szeregach zmian na kierowniczych stanowiskach ministerjum spraw zagranicznych i wojskowych.

Zabójstwo polityczne w Japonii. Jak komunikują z Tokio, z ręki nieznanego zabójcy zginął adwokat Ionemura, przewodniczący organizacji narodowej, utworzonej dla walki z komunizmem. O zabójstwo podejrzewani są komuniści, gdyż Ionemura przed kilku dniami w imieniu swej organizacji zażądał wydalenia z granic Japonii Joffego i całej misji sowieckiej.

Mobilizacja w Rosji Sowieckiej. Według wiadomości z Petersburga, władze sowieckie ogłosiły tam mobilizację 4-ch roczników (od 1898 do 1901 r.), na ćwiczenia sześciotygodniowe. Prasa sowiecka, komentując to zarządzenie, wskazuje konieczność posiadania silnej i dobrze przygotowanej armii przez Rosję sowiecką.

Polski Bank Kraj., Filja Cieszyn**z dnia 13 sierpnia 1923**

K. czeska	8400.—	Dolary	310000.—
Mk niem.	0 05	Guld. hol.	107000.—
K. austr.	4.—	Funty ang.	1200000.—
Franki franc.	16000.—	Liry włoskie	12000.—
Franki szw.	50000.—	Złoty polski	35000.—

Wewnętrzne sprawy

Na drodze do naprawy. „Gazeta Warszawska“ pisze: Na drodze do naprawy naszych stosunków społeczno-gospodarczych walczyć musimy się naprzód. System podatkowy wraz z podatkiem majątkowym ustawa emerytalna, urzędnicza o finansach komunalnych, uporządkowanie stosunków walutowych, rozpoczęta akcja oszczędnościowa, poważna i na szeroką skalę zakreślona walka z drożyzną, oto słupy „wiorstowe“, znaczące duży szmat przebytej drogi. Na drodze tej wszystkie warstwy powołane są przez rząd obecny do wspólnego wysiłku i do ofiar. W pierwszym rzędzie warstwy posiadające, jako najlepiej sytuowane. Dość wspomnieć podatek majątkowy i reformę rolną. Z drugiej strony rząd musiał podać rewizji stosunki w wielu dziedzinach życia państwowego, gdzie praktyka dotychczasowa przyniosła poszczególnym jednostkom, lub grupom korzyści materialne, nieuzasadnione niczem, a oznaczające jednocześnie szkodę dla skarbu państwa, jako całości. Nawa państwowa zaniedbana przez rządy lewicowe jest skolatana, grozi jej katastrofa, rozbięcie. Rząd obecny pracowicie wziął się do latania dziur, przez które dostawała się woda interesów osobistych, a wyciekało złoto. Akcja ratunkowa przeprowadzona zostanie bez względu na to, czyje interesy będą zagrożone. Lecz dziwna rzecz, protestują ci właśnie najwięcej, którzy nazywając się „narodową“ lewicą, zdawałoby się najgorliwiej przedtem do akcji tej wzywali i których interesy najmniej powinny być zaangażowane. Jeden z posłów powiedział, że nie wiadomo, po której stronie izby sejmowej siedzi więcej kapitalistów, bankierów, wielkich posiadaczy i przemysłowców. Wnioskując ze sposobu reagowania na zarządzenia rządowe w dziedzinie sanacji naszych stosunków gospodarczych sądzić należy, że po stronie lewej.

Zgodność poglądów pism ludowych na sytuację obecną i reformę rolną. W tygodnikach ludowych zanotować możemy zbliżenie się opinii stronnictw umiarkowanych. „Gazeta Świąteczna“ w ostatnim numerze w odezwie do czytelników pisze:

„Trudno naprawić odrazu to, co jest zepsute. Gdy dom źle zbudowano, tak, że ściany grożą zawaleniem się, to trzeba je choć w części rozebrać i zbudować na nowo, a taka robota wymaga czasu i pracy. Gdy zły woźnica zabłądzi i wprowadzi wóz pomiędzy bagna, w których koła grzęzną głęboko, a konie zapadają po brzuchy, to też nie odrazu wydźwignąć można wóz z bagna i wyprowadzić go na twardą i prostą drogę. Chyba też tylko nie rolnik może

tak myśleć, bo się na tem nie zna, że zachwaszczone pole można w parę dni oczyścić, a wyjąłową i popsutą przez złą uprawę rolę od jednego razu doprowadzić do należytej urodzajności. Na to wszystko potrzeba nietylko dobrze zastanowienia i rozważnej pracy, ale także i niemało czasu. Wiemy wszyscy, że dotychczasowe rządy nasze wprowadziły gospodarkę państwową Polski na złą drogę. Wszyscy na tem cierpimy i z utęsknieniem wyczekujemy naprawy. Ale musimy rozumieć, że naprawa nie przyjdzie odrazu“.

Podobnie w artykule wstępnym ostatniego numeru „Piasta“ czytamy: „Rząd, oparty o większość, mógł też rozpocząć i rozpoczął wielką pracę nad wydobyciem państwa z nad brzegu przepaści. Oczywiście, skutków tej wielkiej roboty nie widać odrazu. Ujawnia się one dopiero z czasem. Wiele bowiem czasu trzeba na to, ażeby usunąć zła, jakie się nagromadziło, aby wprowadzić porządek tam, gdzie już na dobre usadowiła się anarchja. Choćby był najgorszy rząd to w ciągu dwóch miesięcy nie zdołałby tyle narobić zła, by mógł tak obniżyć wartość marki, a co za tem idzie, tak spotęgować drożyznę, jak się to stało w ciągu rządów obecnego gabinetu Witosa. Nie wolno zapominać, że spadek kursu marki, a temsamem wzrost drożyzny, jest wynikiem długiej, lekkomyślnej polityki rządu poprzedniego, który, jak to świetnie wykazał b. minister skarbu, pos. Byrka, w swojej mowie w Sejmie, zmarnował 12 milionów dolarów, ogołocił skarb państwa nieomal z całego zapasu walut obcych, a temsamem przygotował krach walutowy, w jakim się obecnie znajdujemy“.

Jeżeli chodzi specjalnie o reformę rolną, to poseł S. Rymer pisze o niej w „Zorzy“ między innymi: „Dopóki rządziła lewica, reforma rolna nie szła naprzód, bo ustawy były błędne i niesprawiedliwe. Można w myśl naszej Konstytucji właściciela z ziemi wywłaszczyć, ale należy mu za to dać sprawiedliwe odszkodowanie. A dotychczasowe ustawy postanawiały, iż dotychczasowy właściciel ma prawo tylko do połowy ceny ziemi. Ale co więcej, z drugiej połowy ściągano właścicielowi znowu od 5 do 35 proc. pozostałej ceny, tak, iż właściciel za majątek wartości powiedzmy 100 milionów, dostał pismo, iż należy mu się połowa, to jest 50 milionów, gdy zaś odliczono od tej sumy znowu 35 proc. to jest 17 i pół miliona, to właściciel za swój majątek dostał kwit na 32 i pół miliona marek. Ale i tych 32 i pół milionów właściciel nie otrzymał w gotówce, dostał papier iż od tej sumy w roku będzie pobierał 4 procent. I tak z bogacza ustawa robiła żebraka. Oczywiście, każdy właściciel bronił się rękami i nogami przed wywłaszczeniem. Większość polska postanowiła sprawę tę uregulować. Postanowiono więc dać niską, ale sprawiedliwą cenę na ziemię i równocześnie tak ustawy ułożyć, aby nikt, kto ziemię ma dać na parcelację, wykreślić się od tego nie mógł“.

Polska spłaca punktualnie swoje długi. Rząd polski w ciągu r. b. spłacił z długów Polski następujące sumy: 2 mil. guldenów holenderskich.

1,820.000 dolarów Ameryce. 4,000.000 mk. pol. Włochom. Prócz tego rząd polski spłacił procenty od długów w sumie 915.250 dolarów. Największą spłatą była rata za parowozy amerykańskie — 1,200.000 dolarów. W r. b. przypada do zapłaty jeszcze jedna tylko rata (w październiku) — 283.500 dolarów. W przeliczeniu na mk. pol. spłaciliśmy w r. b. długów na 700 milionów. Ta wypłacalność Polski wywarła zagranicą bardzo dobre wrażenie, obalając oszczerstwa niemieckie i żydowskie o „bankructwie Polski“. Z tego też powodu rząd polski w ostatnich czasach otrzymał od różnych kapitalistów propozycje udzielenia Polsce większej pożyczki. Niektóre oferty są bardzo poważne i korzystne dla naszego skarbu. Przypuszczać należy, że sprawa zaciągnięcia pożyczki zagranicznej już w czasie najbliższym zostanie pomyślnie rozwiązana.

Podwyższenie diet urzędniczych. W związku z podwyższeniem o 58 proc. wynagrodzenia pracowników państwowych na wniosek Ministra Skarbu uchwaliła Rada Ministrów również w tym samym stosunku podwyższenie diet dziennych dla tych pracowników.

Opłaty na cele oświatowe. Ministerjum skarbu wydało rozporządzenie w porozumieniu z ministerjum przemysłu i handlu, oraz ministerjum wyznań rel. i oświecenia publ., wprowadzające dodatki do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Dodatki te mają wpływać, między innymi, na rzecz szkół zawodowych i innych instytucji wychowawczych. Dodatki, pobrane przy dopłatach do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok bieżący, podlegają wydaniu szkołom i instytucjom według uznania min. oświaty w porozumieniu z min. przemysłu i handlu.

Ze sportu

„Jutrzenka“ Kraków — „Piast“ Cieszyn 0:3. Senzacyjne te zawody, odbyte w sobotę 11 VIII na boisku Piasta w Cieszynie, zakończyły się niespodziewaną klęską drużyny krakowskiej, a to dlatego, iż „Jutrzenka“ nie przyjechała w komplecie, lecz z graczami rezerwowymi. Skandalem jest, że afiszowana drużyna jako najlepszą drużynę krakowską. Tymczasem krakowianie pokazali grę jako najgorszą drużyną drugoklasową. Jak wiadomo, „Jutrzenka“, stojąc na trzecim miejscu w mistrzostwie Krakowa, gdyby przyjechała w komplecie, z pewnością lekko pobiliaby drużynę miejscową. Winę w tym wypadku ponosi sama Jutrzenka, która zgłosiła przyjazd I drużyny. Szczegółowy przebieg meczu podamy w najbliższych dniach.

Jutrzenka — D. S. K. Czeski Cieszyn 0:5. Niedziela 12 sierpnia. Boisko D. S. K. Cz. Cieszyn. Jak już widać było z sobotniej gry Jutrzenki, nawet laik był przekonany o klęsce, jaka musi spotkać drużynę krakowską. Jeszcze ludzono się, iż kierownicy wycieczki Jutrzenki sprowadzą z Krakowa w ostatniej chwili lepszych graczy dla zasilenia zespołu. Tymczasem przyjechali wprowadzić parę chłopców z rezerwy, lecz i ci nie potrafili zapobiec przesądzonemu z góry wynikowi.

B. B. S. V. I — Piast I. 7:1 (3:1). Dnia 29 lipca w Bielsku odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy powyższymi drużynami, które zakończyły się klęską drużyny cieszyńskiej w stosunku 7:1 na korzyść Bielska. O samych zawodach nie wiele można powiedzieć, chyba to, że całą grę należałoby podzielić na dwie części. W pierwszej połowie gry momenty były najbardziej zajmujące i stojące na wysokim poziomie sportowym, przede wszystkim pod względem kombinacji i tempa oraz precyzyjnego podawania miało się wrażenie, że grają dwie pierwszoklasowe drużyny, z których jedna precyzyjnym zgraniem, a druga rutyną wzajemnie się popisywały i naprawdę przykuwały widza. W tych minutach padła pierwsza bramka dla Cieszyna, strzelona z podania Jurka przez por. Słęczkę. Dalszych kilkanaście minut należały też do Piasta, dopiero w 35 minut bielszczanie strzelili wyrównawczą bramkę. Od tej chwili jakby inny duch opanował całą drużynę Piasta, gracze poczęli tracić głowę, nie pilnowali swego miejsca, a nawet asystowali bezczynnie na boisku. W konsekwencji tego bielszczanie zaczęli dusić i w przeciągu dziesięciu minut strzelili dalsze 2 bramki. Na tem kończy się pierwsza połowa. Po zmianie pól, bielszczanie z miejsca po-

Krzyż na mogile Sabaty.

Pod tym tytułem pisze w „Gazecie Podhalańskiej“ znany poeta F. Gwózdź:

Dnia 6. sierpnia b. r. po mszy św. na starym cmentarzu zakopiańskim odbyła się cicha, miła i serdeczna uroczystość. Ustawiono i poświęcono krzyż na grobie Sabaty. Krzyż prosty, drewniany, honornie zdobiony piękną sztuką podhalańską, wykonany przez uczniów Szkoły przemysłu drzewnego. Zebraliśmy się pod tym krzyżem niezbyt licznie, prawie wszyscy znajomi, jedną tu myślą, jednym uczuciem sprowadzeni. Chcieliśmy oddać cześć i hołd onej wielkiej, nieświadomej, a tak potężnej duszy twórczej ludu podhalańskiego, ujawnionej przebarwnie w słowie i pieśni Sabaty. Chcieliśmy przeżyć wspomnienie ludzi, którzy umieli żyć się z Sabatą, jako symbolem. Bo to było. I przeszło. I nie wróci. Człowiek dzisiejszy z dolin, tu zjeżdżający i człowiek tutejszy, Zakopianin (inaczej trudno go już nazwać) to już ludzie inni, ludzie interesu, nawet w pieśni, nawet w muzyce, w tańcu, we wszelkiej sztuce. A ono było inaczej...

I — jak rzekłem — niewiele nas tam było przy tej mogile. Rodzina bliższa i dalsza. I wogóle Rodzina. Bo czyż wielki nasz pisarz An-

drzej Stopka, co spisał legendę Sabaty, nie należy do tej wspólnie wygasającej Rodziny Podhalańskiej, której przygrywa jeszcze staruszek Bartuś Obrochta? A z drugiej strony kochany człowiek serce Tadeusz Kornilowicz, który spełniając testament Witkiewicza i Dembowskich — krzyż Sabatę ufundował, nie jest że najmilszym członkiem tej rodziny?

Zagrał Bartuś Obrochta z synami, zajęczyły góry, zaszumiały lasy, zadrgały serca. Andrzej Stopka poruszył dawne dzieje. Przypominał je. Ukazał nam na ich tle przewodnika Chałubińskiego, przyjaciela Stan. Witkiewicza, kumotra Modrzejewskiej — a nadewszystko wielkiego muzykanta Tatr, wielkiego opowiadacza, poeę gór i górali...

I pochylił się w wielkiej czci dla minionej, niepowrotnej przeszłości.

Spojrzelśmy po sobie — byliśmy wszyscy, cośmy mogli być, ci — którzy nie umieją oddzielać Tatr od ich ludu i ludu od jego Tatr...

Nie było tylko przedstawicieli Tow. Tatrzańskiego, które tę uroczystość włączyło w program swych uroczystości jubileuszowych, nie było też żadnego przedstawiciela gminy zakopiańskiej.

Tak się to już ucywilizowało...

czynają atakować, a mając za sobą siłę fizyczną i lepszą technikę, potrafili strzelić dalsze 4 bramki, w czym pomocnym był im i bramkarz cieszyńskiej drużyny.

Gra drużyny B. B. S. V. nie była ładna, więcej siłą zdobywali bramki, gdyż nasi chłopcy wyglądali wprost na dzieci wobec nich i gdyby nie ów zły duch, który ich opanował zaraz po utracie jednej bramki, wówczas kto wie, jakby się rezultat był przedstawił. Z graczy Piasta na pierwszy plany wybijał się środek pomocy p. Ociecek, który był duszą całej drużyny i za wszystkich pracował, dobrym też był do przerwy był Gwóźdź w obronie i Jurek w napadzie. Reszta graczy, albo starała się coś zrobić, albo asystowała.

Na koniec jedna uwaga pod adresem „Piasta”: aby godnie bronić swoich kolorów, trzeba wydać z siebie w tych 90 minutach wszystko, dalej bez systematycznego treningu drużyna nawet pierwszorzędną upada, a co dopiero tak młody klub, jakim jest „Piast”. Nie trzeba tracić otuchy, lecz z tem większą ochotą zabrać się do pracy, aby iść naprzód, a nie w miejscu stać.

Piast kombinowany — Rapid Czeski Cieszyn 0:2. Zawody te odbyły się na boisku Piasta i tak jak pierwsza drużyna w Bielsku tak i rezerwa poniosła porażkę w stosunku 0:2 na korzyść Rapidu. Znowu to samo możnaby powiedzieć — zupełny brak treningu mści się na drużynach Piasta.

Zawody o mistrzostwo Rzeczypospolitej. Lauda - Polonia. Niedzielne zawody w piłkę nożną między wileńską Laudą a warszawską Polonią dały 4:0 (3:0) dla Polonii. Na zawodach był obecny minister spraw wojsk. gen. Szepiński.

Warta - Wisła w Warszawie. Według doniesienia Pata zawody w piłkę nożną między Wartą a Wisłą zakończyły się wynikiem 4:2 (2:1).

Reprezentacyjne mecze Polski. W jesieni tego roku rozegra jeszcze reprezentacyjna drużyna (piłki nożnej) Polski dwa mecze: z Rumunią we Lwowie (rewanż do 1:1 w Czerniowcach) i z Finlandią w Helsingforsie. Terminy spotkań ustalono na dzień 2 i 23 września. Od pierwszego dzieli nas więc niespełna miesiąc czasu, to też ustanowienie składu drużyny staje się coraz aktualniejsze, gdyż za każdym razem powtarza się stara historia, że robi się to w ostatniej chwili, a gracze wybrani nie mają możliwości odpocząć należycie przed ciężkim zadaniem, jakie ich czeka. Ze względu na pewne widoczne osłabienie formy drużyn galicyjskich, komisja trzech powinna zwrócić swą uwagę specjalnie na atak „Warty”, znajdujący się już od roku w doskonałej formie. Takich napastników, jak Staliński i Einbacher, niema dziś bezwzględnie żadna drużyna w Polsce, a zasilenie ich Reymannem z „Wisły” utworzyłoby naprawdę groźną i strzelającą trójkę ataku. Skrzydła ataku najlepiej obsadziłiby Sperling i Hamburger, bramkę Loth II. obronę Fryc i Gintel. Pomoc, z wyjątkiem lewej monopolizowana jest nadal przez niezastąpionych Synowca i Cikowskiego, natomiast stanowisko trzeciego pomocnika jest bodaj czy nie najtrudniejsze do obsadzenia. Wchodzą tu w rachubę Społda i Gieras, choć są to gracze znacznie gorsi od wyżej wymienionych. Przed meczem z Finlandią członkowie „Cracovii” będą musieli być zastąpieni przez innych, gdyż klub ten odbywać wtedy będzie tournée po Hiszpanii.

Na sędzię w zawodach Rumunja — Polska (2 września we Lwowie) zaproponował P. Z. P. N. Rumuńskiemu Z. P. N. Bauwensa (Kolumbia) lub Koppehela (Berlin).

Pierwsza drużyna szwajcarska, która zagości w Polsce z inicjatywy Pogoni lwowskiej, będą Old Boys z Bazylei. Drużyna ta grać będzie 15 sierpnia z Polonią w Warszawie, 19 sierpnia z Cracovią w Krakowie.

Ze świata

Najbiedniejszy Prezydent Stanów Zjednoczonych. Nowy prezydent Coolidge jest najbiedniejszym ze wszystkich dotychczasowych prezydentów Stanów Zjednoczonych. Nie ubiegał się on bynajmniej o bogactwo. Kiedy był gubernatorem Massachusetts nie mógł sobie pozwolić na wynajęcie w Northamptonie skromnego domu za ceną najmu 150 franków miesięcznie i nocował w małym hoteliku. Syn prezydenta jest robotnikiem.

Uniwersytet muzyczny w Wiedniu. Austriackie zgromadzenie narodowe przyjęło projekt prawa o utworzeniu w Wiedniu uniwersytetu muzycznego. Uniwersytet ten ma być przyłączony do istniejącej już w Wiedniu akademii muzycznej. Motywy projektu zaznaczają, że sposobność otrzymania zupełnego wykształcenia muzycznego w takim uniwersytecie, oraz dyplomu z ukończenia w nim studiów, może ściągnąć do Wiednia dużo cudzoziemców, wobec sławy, którą cieszyła się zawsze stolica Austrii, jako siedzisko studiów muzycznych.

Unieważnienie małżeństw. Donoszą z Rzymu, że w najbliższym numerze „Acta apostolicae sedis”, ukaze się tekst nowych przepisów procedury przyjętej przez Kościół katolicki w sprawach unieważnienia małżeństwa. Procedura ta zwiększy znacznie trudności uzyskania unieważnienia, bowiem Stolica Apostolska jest zdania, że nadmierna ilość rozwodów jest spowodowana w znacznym stopniu pobłażliwością kościelnych władz katolickich w tych sprawach. Wiadomość ta wywoła niechybnie przeobrażenie wśród wszystkich kandydatów do rozwodu, którzy sprzykrzywszy sobie „jarzmo” małżeńskie, marzą o wyzwoleniu się z oków i pragną próbować nowego szczęścia.

Dziesięć milionów kalek. Według raportu międzynarodowego biura pracy, przygotowanego na konferencję, zwołaną do Genewy celem omówienia środków znalezienia pracy dla kalek wojennych, obecnie istnieje skutek ostatniej wojny dziesięć milionów kalek. Z ogromnej tej liczby ofiar strasznych zapasów czteroletnich przypada na Niemcy 1.537.000 kalek, na Francję 1.500.000; na Wielką Brytanię 1.170.000; na Włochy 800.000; na Rosję 775.000; na Polskę 320.000; na Czechosłowację 236.000; na Jugosławię i Austrię po 164.000; na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 157.000; na Rumunię 100.000; na Australię 76.000; na Belgię 50.000; na Kanadę 45.000; na Nową Zelandię 20.000 i na Finlandię 10.000. Ogółem 7.124.000 kalek, otrzymujących wsparcia od swych rządów. Jeżeli jednak do liczby tej dodamy inwalidów wojennych Turcji, Bułgarii, Węgier, Portugalii, państw bałtyckich i Japonii, to liczba kalek z ostatniej wojny sięgnie bez wątpienia okrągłej liczby 10 milionów.

Krwawe rozruchy z powodu zaprowadzenia podatku od wina. Z Rzymu donoszą, że ludność w Casa Vecchio protestując przeciwko wprowadzeniu podatku od wina, usiłowała podpalić gmach merostwa i zaatakowała wezwany oddział wojska. Wojsko dało ognia. Jedna kobieta zabita, ośm osób odniosło zranienia.

Niedźwiedź pasażerem utomobilsty. Ward Casper jechał samochodem przez góryste drogi z Hulls, gdy z boku wypadł na skrócie ogromny niedźwiedź i wskoczył do samochodu. Casperowi włosy dębem stanęły na głowie z przestachu. Nie wiedząc jak szukać ratunku, przygnał do koła sterowego, puścił maszynę na największą szybkość. Tajemniczy pasażer jechał dość długo i zdaje się został oszołomiony szybkością jazdy. Wreszcie przełaził się swego szofera, który jechał jak opętany i nie zważając na skutki, zeskoczył z auta na drogę.

Rozmaitości

Radiotelegraf w Azji środkowej. Rząd chiński wybudował potężną stację radiotelegrafu w Kaszgarze, zachodniej stolicy Turkiestanu chińskiego. o trudności budowy świadczy to, że potrzebne do budowy stacji materiały, jak silniki Diesela o sile 25 kilowatów i 50 koni parowych, aparaty radiotelegraficzne, belki żelazne, druty i t. p. trzeba było przewieźć 2.500 klm., przeważnie przez pustynie bezdrożne, na grzbietach 1.200 wielbłądów! Dnia 23 maja r. z. inżynier angielski Dockray, budujący tę stację, mógł otrzymać już depeşe z niemieckiej stacji centralnej w Nauen, dalej z Taszkentu, Rangornu (Birmanja), Colombo (Cejlon) i z wielu innych miejscowości. Zauważono przytem dziwne zjawisko, że żadna stacja Indii wschodnich nie odpowiadała na wezwania. Depesze, wysyłane ze stacji w Nauen, stacja w Kaszgarze pochwyliła natychmiast i dowiedziała się z nich o objęciu przez p. Baldwina stanowiska prezesa gabinetu angielskiego. Stację w Taszkencie słyszała było nadzwyczaj wyraźnie. Stacja ta zajęta była niemal bez przerwy wysyłaniem bolszewickich depeş propagandowych na wszystkie strony świata.

Co kosztuje płaszcz w Niemczech? Przed dwoma laty w czasie plebiscytu na G. Śląsku Niemcy naigrawali się z marki polskiej, np. sprzedając ubranie, wkładali do kieszeni setki polskie. Dziś, w dwa lata potem, wszystko gruntownie się zmieniło. Jedno z pism śląskich podaje tekst umowy między krawcem i klientem. Za płaszcz (ulster) w pierwszych dniach sierpnia żąda ów mistrz kunsztu krawieckiego 32 miliony mk. niemieckich, względnie 29 dolarów. Kurs dolara wynosił wówczas 1.086.966 mk. niemieckich. Krawiec zastrzega się jednak, że jeśli kurs dolara podniesie się o 200.000 punktów w górę, należy dopłacić 2 miliony mk., a za każde dalsze 100.000 punktów milion mk. Za płaszcz skórzany zażądał krawiec ów 48 dolarów czyli 52 i pół miliona mk. niemieckich. Wedle ostatnich notowań dolara płaszcz skórzany kosztuje ¼ miljarda mk. niemieckich. Cóż na to chwłcy niemieckiej organizacji, niemieckiej prasy, niemieckich rządów i niemieckiej gospodarki.

Człowiek ryba. W ministerstwie wojny w Paryżu pracuje pewien kapitan nazwiskiem de Lalsche, który jest fenomenem natury, posiada bowiem niezwykle rozwiniętą klatkę piersiową, do której jest zdolny wciągnąć bardzo łatwo ćwierć metra sześciennego powietrza. Wskutek tego kapitan de Lalsche pływa jak ryba; kładzie on się na powierzchni wody, zakłada ręce pod głowę, nogę na nogę i w tej pozycji utrzymuje się na wodzie całymi godzinami. Nadto nurkuje doskonale dosięgając bardzo łatwo 100 metrów pod powierzchnię wody. Kapitan popisywał się ostatnio w Deauville gdzie, spuściwszy się 100 metrów na dno morza, przyniósł metalową obręcz, rzuconą tam umyślnie. Niedawno urządzono nocą z p. de Lalsche następującą próbę: na Sekwanie ustawiono mianowicie reflektor o wielkiej sile światła na brzegu, kapitan zaś skoczył do wody i poszedł odrazu na dno; wówczas puszczone w to miejsce snop światła i ujrano go chodzącego swobodnie po dnie rzeki, podejmującego rozmaite przedmioty, to znów chwytającego ryby. Wkońcu kapitan wypłynął na powierzchnię wody, przynosząc ze sobą damską torebkę, złotą laskę z gałką z kości słoniowej i żywego szczupaka. Kapitan Lalsche jest znany i popularny w całym mieście, nadto jest wielkim przyjacielem kolonii polskiej w Paryżu, z którą utrzymuje zażyłe stosunki. Obecnie zajęli się osobą pakitana uczeni i doszli podobno do szeregu ciekawych wyników.

Dział gospodarczy

Podwyższenie wyrobów tytoniowych. Z rozporządzenia min. skarbu, poczynawszy z dniem 13 bm. podwyższony został cennik dedalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w wytwórniach państwowych, a więc: na cygara od 45 proc. do 25 proc., na papierosy od 40 do 30 proc., na tytoń od 45 do 25 proc. Cennik dedalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych z wytwórni prywatnych podwyższony został: na cygara od 50 do 40 proc., na papierosy od 60 do 45 proc., na tytoń od 45 do 40 proc. W związku z podniesieniem cennika wczoraj i dziś brakowało w mieście papierosów.

Drugi konkurs na wzór złotego polskiego. Wobec niedostatecznych wyników pierwszego konkursu na wzór złotego polskiego ministerjum skarbu w porozumieniu z departamentem sztuki, ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza drugi konkurs zamknięty na następujących warunkach: Jedna strona monety winna zawierać godło Państwa w dowolnym charakterze i stylu z zachowaniem jednak jego zasadniczych znamion, odwrotna zaś dowolną kompozycją postaci lub główki alegorycznej albo historycznej, a także może zawierać kompozycję ornamentową lub też roślinną. Po zatem na monecie należy umieścić znak wartości np. 50 złotych, napis Rzeczpospolita Polska oraz rok wydania 1923 w dowolnym układzie. Dopuszczane są tylko modele klasyczne w dowolnym układzie. Wymiar monety odpowiadać będzie 20 frankówce złotej. Honorarium za wykonywanie projektu wynosi 375 złotych za każdą pracę. Wszystkie prace konkursowe przechodzą na własność rządu. Termin nadsyłania prac upływa 1 października. Sąd konkursowy stanowią przedstawiciele departamentu sztuki, państwowych zakładów graficznych, głównego urzędu probier-

czego, min. skarbu, komisji menniczej oraz zaproszeni rzeczoznawcy.

Oficjalne poparcie propagandy Targów Wsch. w Rumunii. Wydział handlowy rumuńskiego Ministra przemysłu i handlu zażądał od Targów Wschodnich przysłania mu prospektów, broszur, afiszów i wywieszek Targów celem pomieszczenia ich w swej „Sali katalogów” do dyspozycji i użytku interesentów.

Wpływ Targów Wschodnich na życie gospodarcze Polski. Z pośród ogromnej ilości zgłaszających swój udział w III Targach Wschodnich wystawców należy podnieść trzy zgłoszenia z ostatnich dni, wielce charakterystyczne jako objaw dodatniego oddziaływania Targów Wsch. na życie gospodarcze naszego kraju. „Związek wytwórców i kupców wyrobów ze szlachetnych metali” we Lwowie, grupujący w sobie złotników i zegarmistrzów oraz zawody pokrewne, jak optyków, rytowników i t. p. Lwowa i wschodniej Małopolski, zwrócił się do Dyrekcji Targów Wschodnich z prośbą o umożliwienie członkom jego oraz instytucjom pokrewnym wzięcia zbiorowego udziału w tegorocznych Targach. „Okręgowe Towarzystwo Gospodarskie w Kolumny” zwróciło się do Targów Wschodnich z prośbą o zarezerwowanie większego miejsca dla członków, celem obfania III Targów Wschodnich produktami rolniczymi i nasionami. Ponadto „Spółka stelmachów i kowali” we Lwowie wraz z Małopolskim Związkiem wytwórców wag i miar zajęły na ekspozycję swych członków cały osobny pawilon o 450 m² powierzchni. Są to nowe metody, budzące się u nas zbiorowej inicjatywy społecznej i zmysłu organizacyjnego, który krystalizuje się na naszym gruncie dzięki nowoczesnym metodom techniki handlowej, przeszczepianym przez Targi Wschodnie. Jak dalece celową i racjonalną jest tego rodzaju organizacja form zbiorowego współdziałania w ramach poszczególnych związków, świadczy dobitnie akcja II Grupy Polskiego Związku Przemysłowców metalowych, najpoważniejszego zrzeszenia wytwórców maszyn i narzędzi rolniczych, która trzeci już rok z coraz większym praktycznym sukcesem występuje zbiorowo, jako jednolity blok wystawców na terenie wystawowym, obejmującym w tym roku już 10.000 m² powierzchni.

Przemysł i handel austriacki przechodzi ciężkie przesilenie. Skutkiem zamknięcia obszaru Rumii i drogi dokrajów zachodnich, zwłaszcza do północnych departamentów Francji, nastąpiła stagnacja w handlu drzewem. Położenie przemysłu tekstylnego jest stale złe. Austriackie przedsiębiorstwa i tkalnie eksportowały dawniej do Galicji i Węgier. Przemysł polski wyrugował w zupełności austriackiego konkurenta z b. Galicji. Na Węgrzech są jeszcze odbiorcy, ale i tutaj wzrost rodzimej produkcji i utrudnienia dewizowe coraz więcej rugują austriacki produkt. Prócz tego niebezpiecznymi rywalami są przemysł czeski i niemiecki. Najwznieślijszymi odbiorcami są Jugosławia i kraje bałkańskie, lecz to nie wystarcza, by zatrudnić w pełni austriackie fabryki, które ograniczyły obecnie bardzo znacznie produkcję.

Polski Krajowy Komitet Organizacyjny Międzynarodowej Wystawy Spółdzielczej w Gandawie komunikuje: W czerwcu 1924 roku otwarta będzie w Gandawie (Belgia) pierwsza Międzynarodowa Wystawa Spółdzielcza. Wystawa obejmować będzie dwa działy: spółdzielczość i opiekę społeczną. W dziale spółdzielczości reprezentowane będą następujące sekcje: 1. historia, organizacja, propaganda. 2. kooperacja spożywców. 3. kooperacja wytwórcza (w przemyśle i rzemiośle). 4. kooperacja budowlana. 5. kooperacja kredytowa i ubezpieczeniowa. 6. kooperacja rolnicza zakupu, zbytu i produkcji. Każdy kraj pośpieszy przedstawiać na wystawie dorobek swej pracy spółdzielczej w formie wytworów produkcji spółdzielczej, wykresów, statystyki, modeli, wydawnictw, wzorów, fotografii i t. p. Polska, świeżo przywrócona do samodzielnego życia politycznego, tem więcej baczyc powinna, aby zająć należne jej miejsce w rodzinie wolnych narodów na każdym polu działalności społecznej. Nie może też zabraknąć spółdzielczości polskiej na pierwszej międzynarodowej wystawie spółdzielczości. Ruch spółdzielczy polski musi uczynić jak największy wysiłek, aby udział nasz w Wystawie wypadł możliwie najlepiej. Na Konferencji Międzyzwiązkowej centralnych organizacji spółdzielczych w

Polsce, odbytej w Warszawie dnia 6 czerwca 1923 r., wyłoniony został Polski Komitet Organizacyjny Wystawy, który odrazu rozpoczął swoje czynności. Komitet ten zwraca się niniejszem do wszystkich spółdzielczych organizacji polskich o współdziałanie w pracach Komitetu przez: 1. gromadzenie i przysyłanie Komitetowi wszelkich potrzebnych mu danych i informacji, 2. zbieranie i przygotowywanie eksponatów na Wystawę, stosownie do instrukcji, którą Komitet w niedługim czasie opracuje i ogłosi, 3. dostarczanie Komitetowi środków finansowych na urządzenie Wystawy przez przeznaczenie na to bądź pewnych sum z bieżących funduszy organizacji, bądź części czystych nadwyżek. Komitet ma nadzieję, że spółdzielcy polscy zrozumieją dobrze ważność sprawy i pośpieszą Komitetowi z wydatną pomocą we wszelkich kie-

runkach. Adres Komitetu: Warszawa, ul. Nowogrodzka 21, lokal Tow. Kooperatystów. Przesyłki pieniężne przez P. K. O. na konto przekazowe Zespołu Spółdz. Pracown. Państw. Nr. 2430 z zawiadomieniem o celu przesyłki na blankiecie nadawczym.

„Matura” Kraków, Grodzka 60 szkoła parter.
Informacje i zapisy od 9—2 popoł.
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Nauczyciele przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów z 6 klas (na cenzus). Za pomocą wykładów pisemnych sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna instytucja w Polsce. Informacje i prospekta bezpłatnie. Na odpowiadanie załączyć znaczki. K 168

Przy obecnej, szalejącej drożyznie

zapewniamy, że gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. — Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. — Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”

dowodem czego świadczą tysiące listów, nalitywających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne meskie ubrania, kostiumy damskie. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędných fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. I. 300.000 Mk

Cena za 3 metry gat. IV. 870.000 Mk

„ 3 „ „ II 510.000 „

„ 3 „ „ V. 990.000 „

„ 3 „ „ III. 750.000 „

Na żądanie Klienta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszonki i do rękawów po Mk 200.000, wyższego gat. po 225.000 i 250.000 Mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston I. 225.000 Mk, II. 250.000 Mk, III. 300.000 Mk, IV. 330.000 Mk za metr.

Na palto zimowe i jesienne za 1 metr 330.000 Mk.

Resztki na kupony spodniowe.

Czarne tło w białe paseczki do ubrań wizyt. po 90.000 i 120.000 Mk.

Kamgarowe po 250.000, 300.000 i 600.000 Mk.

Struś specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub płaskowy; cena za 1 m najwyż. gatunku 600.000 i 700.000 Mk.

Gotowe ubiory.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po Mk 550.000, 700.000, 850.000 i 975.000 Mk.

Spodnie gotowe gat. I. 175.000 i 250.000 Mk.

Spodnie do ubrań wizyt czarne tło w białe paski po 250.000, 300.000 i 600.000 Mk.

Spodnie „Struśy” do konnej jazdy po 700.000 i 800.000 Mk.

Palta-Jesienki z dobrych materiałów, fasony ostatniej mody. Cena 700.000 i 900.000 Mk.

Suknie szewiowe we wszystkich kolorach po 225.000 i 300.000 Mk.

Suknie jedwabne „trykotynowe” z jedwabnej trykotyny 275.000 i 300.000 Mk.

Suknie letnie „trykotowe” po 150.000 Mk.

Spodniczka szewiowa cała plisowana po 125.000 i 150.000 Mk.

Materiał pluszowy w prążki, różne kolory po 110.000 i 140.000 Mk.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerok. we wszystkich kolorach po 60.000, 75.000 i 90.000 Mk za metr.

Szuczki na całe spodniczki po 60 i 85.000 Mk. bluzki po 35.000 i 60.000 Mk.

Materiał „Trykotyna” we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię Mk 250.000, na bluzkę 110.000 Mk.

Płótna na bieliznę, pościel, wyspy, poszewki itp., sztuczka 17 m po 650.000, 750.000, 900.000 i 975.000 Mk.

Płócenka białe w paski na ubrania dziecięce, bieliznę, fartuszki itp. po 31.000, 36.000 i 42.000 Mk za metr.

Zefiry zagraniczne na koszule od 35.000—50.000 Mk za metr.

Prześcieradła białe (roz. 2 metry) po 60.000 i 80.000 Mk za metr.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się według taryfy pocztowej 12.000 Mk.

!! Bez wszelkiego ryzyka !!

K 205

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. — Zamówienia prosimy adresować:

Do warszawskiego składu fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”. Sp. z o. odp.

WARSZAWA, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimo o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań.